



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 16/2014

Elżbieta DASZKOWSKA

USA – Japonia – ChRL: trójkąt zależności gospodarczych w Azji Południowo-Wschodniej



„Gdyby w 1950 roku ktoś powiedział, że największymi potęgami gospodarczymi pół stulecia później będą Japonia i Niemcy, zajmując drugie i trzecie miejsce w świecie, z pewnością zostałby wyśmiany. A gdybyśmy w 1970 roku wystąpili z twierdzeniem, że do roku 2007 Chiny staną się czwartą największą potęgą gospodarczą, śmiech byłby jeszcze głośniejszy. Ale w 1800 roku tak samo śmiesznie brzmiałaby przepowiednia, że do 1900 roku Stany Zjednoczone będą światowym mocarstwem. Rzeczy się zmieniają i należy oczekiwać tego, co nieoczekiwane.”

G. Friedmann

„Kiedy Chiny się obudzą, świat zadrzy”

N. Bonaparte

Powyższe cytaty dobitnie wskazują na dynamikę i nieprzewidywalność zmian, jakie zachodzą w stosunkach międzynarodowych, a reorientacja sił w układzie gospodarczym jednoznacznie determinuje powstawanie centrów produkcji oraz szlaków handlowych. Z kolei drugą wypowiedź można potraktować niemal jako „proroczą”, gdyż ma wyraźne spełnienie w dobie obecnej. Wielu polityków i publicystów określa wiek XXI mianem „wieku Azji”¹. Spostrzeżenie to wynika stąd, że centrum gospodarki światowej przesuwa się bardzo wyraźnie właśnie w kierunku Azji i Pacyfiku, a konkretnie do Chin. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zmian jakie miały miejsce na płaszczyźnie gospodarczej, a dokładnie wymiany handlowej, między trzema głównymi gospodarkami świata, tj. amerykańską, chińską oraz japońską od czasu zakończenia II Wojny Światowej do chwili obecnej. Należy zaznaczyć, że relacje multilateralne między tymi partnerami miały charakter wielowymiarowy, bardzo często przewijają się, a niekiedy wręcz dominują, czynniki polityczny oraz militarny. Dla zachowania przejrzystości materiału autor koncentruje się jedynie na opisie aspektu współpracy gospodarczej z ukierunkowaniem na wymianę handlową.

Układ sił gospodarczych USA- Japonia w latach 1945-1971

Lata 1945-1971 często są określane mianem „japońskiego cudu gospodarczego” i należy przyznać, że jest to twierdzenie ze wszech miar trafne. Próbując przedstawić źródła

¹ Zob. Raport Fundacji *Amicus Europae* „Azja Wschodnia jako nowe centrum globalnej polityki?”, Warszawa, grudzień 2013 r.



dynamicznego rozwoju Japonii trzeba zwrócić uwagę zarówno na czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Jeśli chodzi o tę pierwszą grupę, to należy przyznać, że sytuacja międzynarodowa po II Wojnie Światowej działała na korzyść tego kraju i Japonia mogła wypracować sobie stabilny „grunt” pod późniejszy bardzo prężny wzrost gospodarczy. Uzyskawszy amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa, państwo to skupiło się na realizacji tzw. doktryny Yoshidy, tj. pełnego zaangażowania w odbudowę i rozwój kraju. Powojenny sojusz z USA miał pierwotnie charakter militarny lecz z czasem przekształcił się w alians gospodarczy oraz umożliwił korzystanie z nowoczesnej amerykańskiej technologii i *know-how*. Z uwagi na zwycięstwo sił komunistycznych w Chinach amerykański prezydent H. Truman zdecydował się na sojusz z Japonią, w efekcie czego w 1951 r. został podpisany traktat z tym krajem zwany „Systemem z San Francisco.”²

USA od początku zakładały gospodarczą dominację nad partnerem, co uwidoczniło się w następujących punktach ww. traktatu³:

- przeciwdziałanie sytuacji, w której japoński eksport stanowiłby zagrożenie dla amerykańskiego rynku wewnętrznego, szkodząc tym samym rodzimemu przemysłowi bądź też stanowiąc dominację w kluczowych obszarach technologicznych,
- zapewnienie „sprawiedliwego” dostępu do rynku japońskiego.

Niemniej jednak Amerykanie nie przewidzieli, że gospodarka Kraju Kwitnącej Wiśni bardzo szybko stanie się potęgą ekonomiczną o zasięgu globalnym. Podstawą dynamicznego rozwoju wewnętrznego Japonii w latach 60. i 70. XX w. był bardzo wysoki udział akumulacji i inwestycji, sięgający nawet 30 proc. w dochodzie narodowym. Poza tym Japonia, począwszy od okresu powojennego prowadziła politykę silnego protekcjonizmu wewnętrznego, która w połączeniu z takim zastawem narzędzi regulacji gospodarki, jak niski poziom stóp procentowych i płac (które z czasem zaczęły wzrastać) i nieoszacowany kurs juana (w 1949 r. ustalony parytet wynosił 360 jenów za 1 USD), przełożyła się na dynamikę i konkurencyjność handlu zagranicznego. Bardzo znacząca okazała się również polityka

² K. Calder „*Securing Security through Prosperity: the San Francisco System in Comparative Perspective.*” *The Pacific Review*, vol. 17, 1 marca 2004 r.;

³ M. Grabowski „*Wiek Pacyfiku- polityka Stanów Zjednoczonych wobec regionu Azji i Pacyfiku po roku 1989.*” Wyd. UJ 2012, str. 130;



państwa, przeznaczającego dużą część PKB na wydatki w dziedzinie edukacji, badań i rozwoju oraz promująca politykę pełnego zatrudnienia właśnie w dziedzinach *high-tech*.

Kombinacja ww. czynników spowodowała, że w krótkim okresie czasu Japonia stała się liderem w takich sektorach przemysłu, jak budowa statków, samolotów czy też produkcja elektroniki wysokiego standardu. Dzięki współpracy technicznej z producentami zachodnioeuropejskimi otworzyły się możliwości produkcji stali o specjalnej jakości i ulepszenie stosowanych metod odlewu, co stało się kołem napędowym rozwoju przemysłu samochodowego. Jako nowa dziedzina był on traktowany w Japonii ze szczególną troską. Rząd ograniczał import samochodów do 1965 r., co tylko wzmocniło konkurencję rodzimych producentów w zdobyciu rynku wewnętrznego. Masowa skala produkcji (efekt spadających kosztów), stabilny rynek wewnętrzny w połączeniu z korzystnym kursem walutowym przełożyły się na ekspansję produktów japońskich po 1965 r. Dużą rolę w stymulacji gospodarki odegrały przemysły ciężki i chemiczny, które nie tylko się wzajemnie uzupełniały i generowały popyt w całym kraju, ale i pobudzały produkcję innych gałęzi przemysłu.

Trzeba też przyznać, że w okresie powojennym Japonia szeroko korzystała z liberalizacji handlu światowego i dostępu do zagranicznych technologii, nie mniej istotne okazały się również czynniki społeczno-kulturowe, takie jak np. tradycyjne pionowe więzi przyrzędowania, widoczne w rodzinie, pracy czy ogólnie w kraju.⁴ Na sukces Japończyków miały duży wpływ takie mentalne cechy narodowe, jak pęd do wiedzy, zdyscyplinowanie i głęboki patriotyzm przejawiający się w hasle „buy Japanese”. Do innych aspektów mentalności trzeba zaliczyć skłonność do rozwiązań nieformalnych i umownych, co jest widoczne w roli grupy i w prowadzonej polityce pro-kartelowej (organizacja kartelu chroni słabsze firmy przed bankructwem). Na tej podstawie da się zauważyć ukształtowany model społeczny, w którym to gospodarka jest podporządkowana społeczeństwu, a sam zysk nie jest wyznacznikiem sukcesu ani celem samym w sobie.

Reasumując, trzeba przyznać, że końcówka lat 60. XX w. była czasem ukształtowanego w pełni modelu międzynarodowego podziału pracy, w którym to produkcja wymagająca wysokich kwalifikacji na bazie *high-tech* na kontynencie azjatyckim odbywała

⁴ Zob. M. Haliniak, „*Kazein – japoński przepis na sukces*”, str. 51, w: K. Żakowski (red.) „*Współczesna Azja Wschodnia. Wybrane zagadnienia*.” Uniwersytet Łódzki, 2011;



się w Japonii. W tym miejscu należy zaznaczyć, że USA akceptowały wzrost znaczenia Japonii, ponieważ produkty tego kraju nie stanowiły jeszcze konkurencji względem wyrobów firm amerykańskich. Na płaszczyźnie politycznej spoiwem tych dwóch państw była rywalizacja z blokiem komunistycznym, a kluczowe znaczenie odegrała Wojna Koreańska 1950-1953. O wadze tego konfliktu i jego ekonomicznym znaczeniu wyraźnie świadczy wypowiedź oficera marynarki wojennej USA, który stwierdził „(...) czy było warto? Bardziej niż w Wietnamie. (...) przyspieszeniu uległ rozłam między Chinami i Sowietami, ocalona została Formoza, odbudowała się Japonia – wzbogacili się na Korei i jako kraj zbili fantastyczny majątek.”⁵

Lata 1971-1985 zwiastunem dalszych napięć na linii USA – Japonia

Rok 1971 można uznać za koniec okresu „cudu gospodarczego” w Kraju Kwitnącej Wiśni. W okresie tym nastąpił upadek systemu walutowego, określanego mianem „Bretton Woods”, w którym jedyną walutą bezpośrednio wymienialną na złoto był amerykański dolar. Sytuacja ta stworzyła gospodarce amerykańskiej możliwości życia na kredyt i tym samym niejako „otworzyła drzwi” do zaciągania zadłużenia zagranicznego. Szybko odbiło się to negatywnie na tak skutecznym narzędziu japońskiego ekspansjonizmu, jakim był system kursu walutowego. W konsekwencji zaczęły się nasilać naciski na Centralny Bank Japonii (BOJ), aby przeprowadził dewaluację juana, co zmieniłoby ustalony w 1949 r. parytet do dolara (zawarto porozumienie ws. aprecjacji juana o 16,9 proc. wobec USD).

Początek lat 70. XX w. był czasem, gdy rozpoczęła się swego rodzaju „nagonka” na produkty japońskie, będące konkurencyjne tak jakościowo, jak i cenowo. Wybuch kolejnych „szoków naftowych” siłą rzeczy przekładał się na wzrost kosztów produkcji w wielu państwach, zaś Japonia wyszła z tej sytuacji niejako „obronną ręką”, ponieważ od dłuższego czasu prowadziła badania naukowe nakierowane na masową produkcję surowcowo-oszczędną w przemyśle. W rezultacie wyroby japońskie zaczęły stanowić realną konkurencję i wiele krajów zaczęło nakładać podatki na wyroby „made in Japan”. Siła tych nacisków była tak silna, że Tokio ogłosiło stosowanie VER`ów (tj. porozumień ws. samoograniczenia

⁵ Wypowiedź majora Eda Simmonsa – cytata z książki „Wojna Koreańska”, wyd. Publicat S.A., MMX 1987, str. 400;



w imporcie) tekstyliów⁶ i w latach 1974-75 Japonia odnotowała po raz pierwszy deficyt w handlu zagranicznym.

W 1973 r. system stałego kursu walutowego zastąpiono systemem kursów płynnych, a od 1975 r. Centralny Bank Japonii zdecydował się na wprowadzenie tzw. „dirty floating” i był to czas masowych interwencji na rynku walutowym oraz akumulacji rezerw walutowych. Dzięki takim narzędziom polityki wewnętrznej, jak niskie stopy procentowe i inwestycje w branży *high-tech* (w tym przypadku przemysł nuklearny, lotnictwo czy informatyka), Japonia odnotowała nadwyżkę w handlu zagranicznym wobec USA czy Europy Zachodniej. Początek lat 80. XX w. był czasem, gdy wyroby japońskie stanowiły bardzo silną konkurencję wobec innych krajów wysokorozwiniętych, w tym bloku krajów z EWG, które na forum GATT w 1982 r. przedkładały skargę na „nadmierny” import japoński. Również USA zaczęły coraz poważniej odczuwać presję tego partnera handlowego i zainicjowały spotkania grupy G5 w 1985 r. w Nowym Jorku i w 1987 r. w Paryżu, które miały na celu przyjęcie porozumień zmuszających Japonię do ograniczenia jej dominacji ekonomicznej w handlu światowym.⁷

W rezultacie państwo to przyjęło bardziej ekspansjonistyczny kierunek polityki wewnętrznej, obniżając stopy procentowe i zwiększając poziom wydatków wewnętrznych celem podtrzymania popytu na rynku wewnętrznym.

Zmiana układu sił gospodarczych w Azji Południowo-Wschodniej. Zbliżenie USA z Chinami kosztem Japonii 1972-1995

W 1972 r. za czasów prezydentury R. Nixona doszło do zbliżenia USA z Chinami. Amerykanie wykorzystywali pogłębiające się „pęknięcia” bloku wschodniego i okresowo wręcz wrogie relacje na linii ZSRR-ChRL. Zbliżenie amerykańsko-chińskie było determinowane czynnikami politycznymi i stworzyło sposobność do nawiązania relacji gospodarczych w trójkącie Pekin-Tokio-Waszyngton. Korzystając ze specyfiki rynku Państwa Środka (niskie koszty produkcji, chłonny rynek wewnętrzny, dostęp do surowców), Japonia stopniowo zwiększała tam podwykonawstwo. Od 1990 r. wartość japońskich

⁶ B. Mucha-Leszko „Policentryzacja układu sił gospodarczych, multilateralna polityka handlowa.” UMC Lublin, str. 2;

⁷ A. Brunet, J.P. Guichard „Chiny - światowym hegemonem?”, „Studio Emka”, Warszawa 2011, str. 125



inwestycji na tym terenie sukcesywnie wzrasta: z 355 mln USD do 5,4 mld USD w 2004 r.⁸ Można mówić, że całość produkcji przemysłu niewymagająca wysokich kwalifikacji siły roboczej i kapitałoszczędna została przeniesiona do ChRL.

Jest to też czas, w którym przemysł japoński stanowił już bardzo realne zagrożenie dla produktów amerykańskich i dlatego też USA decydują się „grać” Chinami przeciw Japonii. Z uwagi na relacje gospodarcze następuje zmiana paradygmatu polityki Waszyngtonu względem Tokio, co znajduje odbicie we wspomnianych powyżej porozumieniach z lat 1985 oraz 1987, które poważnie utracają ekspansję firm japońskich i przyczyniają się do zapaści gospodarki tego kraju z lat 1990 - 2002. Zdając sobie sprawę ze zmiany architektury relacji gospodarczych, Japonia zbliża się do Chin, co znajduje odzwierciedlenie w udzielanej od 1978 r. pomocy rozwojowej ODA (Official Development Assistance), a do 2006 r. był to kluczowy instrument polityki względem Pekinu.⁹

Dalszy zwrot w kierunku Pekinu: polityka administracji B. Clintona oraz B. Obamy

Dzięki silnemu poparciu kół biznesowych robiących interesy z Chinami, na stanowisko prezydenta USA w 1993 r. zostaje wybrany Bill Clinton. Lata 90. XX w. były okresem częstych konfliktów handlowych na linii Waszyngton – Tokio, co było odbiciem faktu słabnięcia gospodarki amerykańskiej i poczucia zagrożenia na polu ekonomicznym ze strony Japonii – pierwszej gospodarki regionu Azji i Pacyfiku. W 1992 r. USA nakładają cła antidumpingowe na stal z Japonii oraz coraz częściej podnoszą żądania, aby Japonia przyspieszyła proces deregulacji swojej gospodarki, umożliwiając kapitałowi amerykańskiemu wejście na rynek bankowy. Dodatkowo, przemysł samochodowy USA zaczął w coraz mocniejszym stopniu odczuwać konkurencję ze strony branży japońskiej (różnica jakości) i eksport amerykańskich samochodów sukcesywnie malał.¹⁰ Jednocześnie też Japonia zaczęła stwarzać przeszkody firmom z USA w realizacji projektów robót publicznych, nie dopuszczając ich do większej przestrzeni na swoim rynku. W rezultacie firmy amerykańskie, głównie z przemysłu motoryzacyjnego i telekomunikacyjnego od

⁸ M. Grabowski „*Wiek Pacyfiku. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Azji i Pacyfiku po 1989r.*” UJ 2012, str. 150;

⁹ R. Haak „*Japan and China: Cooperation, Competition and Conflict.*” Str. 121-137

¹⁰ Zob. *Trade Conflicts between Japa and the United States over Market Access, the case of Automobiles and Automotive Parts* „Pacific Economic Papers” no 310, December 2000



dziesięcioleci mają poważne problemy z wejściem na ten azjatycki rynek. Dotychczas Waszyngtonowi nie udało się wpłynąć na Tokio w kwestii deregulacji rynku i liberalizacji handlu.

Za czasów rządów B. Clintona dochodzi do gigantycznej aprecjacji jena (w 1995 r. kurs walutowy osiągnął poziom wyższy o 80 proc. od górnej granicy przewidzianej w porozumieniu z Lwru). W tym samym czasie Chiny (w 1994 r.) dewalują swoją walutę średnio o 40 proc., co nie wywołuje reakcji USA. Nierównowaga kursów walutowych okazała się być jedną z przyczyn „kryzysu azjatyckiego” w 1997 r. Okres prezydentury 42. Prezydenta USA był też czasem pogłębiającego się zbliżenia na linii Waszyngton-Pekin kosztem Tokio. W 1999 r. USA wyrażają zgodę na przystąpienie ChRL do WTO, nie stawiając przy tym żadnych warunków odnośnie prowadzonej przez Pekin polityki kursu wymiany walut, który zakładał częste dewaluacje podnosząc w ten sposób konkurencyjność eksportu. Ostatecznie w 2001 r. Chiny uzyskują status członka WTO, co przekłada się na wzrost dynamiki ich handlu (efekt zniesienia ceł i barier para- i poza taryfowych przez resztę krajów sygnatariuszy WTO).

Początek XXI w. można już nazywać wiekiem dominacji gospodarczej Państwa Środka, ponieważ kraj ten może od tego czasu wręcz „zalewać” bez przeszkód cały świat swoimi produktami. U podstaw tej ekspansji leżą niskie koszty produkcji, polityka niskich stóp procentowych oraz oczywiście niedoszacowany kurs juana. Można zauważyć, że Chiny odtwarzają wręcz historyczny model rozwoju Japonii (z wykorzystaniem doktryny Deng Xiaopinga „ukrywania możliwości, skupienia się na rozwoju i cierpliwego wyczekiwania na swój czas”¹¹), przy czym osiągają o wiele większe korzyści skali z uwagi na wielkość swojego rynku, niewyczerpaną wręcz ilość taniej siły roboczej oraz subwencjonowanie przez państwo wielu dziedzin produkcji. W drugiej połowie 2008 r. na 81 nowych postępowań antydumpingowych aż 37 było skierowanych przeciwko Chinom.¹²

W obecnym okresie ukształtował się więc w pełni „podział ról” w Azji Południowo-Wschodniej, w którym to Japonia jest odbierana przez USA jako konkurent z uwagi na eksport produktów zaawansowanych technologicznie z dużym udziałem *know-how*, zaś Chiny

¹¹ B. Piasecki „Zbliżenie USA i państw ASEAN jako odpowiedź na wzrost potęgi Chin”, NCSS 2013, str. 3

¹² M. Kostrzewa „Strategic Reassurance - nowa koncepcja czy słabość polityki USA wobec Chin?”

pełnią na razie funkcję podwykonawcy. Trzeba jednak zauważyć, że wkrótce wraz z osiągnięciem przez ten kraj pełnego poziomu rozwoju gospodarczego, opieranie ekspansji na niskich cenach będzie stawać się coraz bardziej problematyczne, ze względu chociażby na wzrost zamożności społeczeństwa.

Z perspektywy USA, w gospodarczych relacjach bilateralnych zaczynają coraz wyraźniej rysować się istotne zagrożenia, które mocno już „narosły” i stąd też można już mówić o zmierzchu doktryny „Chinamerika” N. Fergusona, a więc zależności ekonomicznej między USA i Chinami, w ramach której Chiny pożyczają pieniądze USA, te z kolei chętnie je przyjmowały. W efekcie w okresie 2000-2008 Amerykanie wydali więcej, niż wynosi dochód narodowy tego państwa.¹³ W pierwszej kolejności należy wspomnieć o ogromnym i wciąż narastającym zadłużeniu rządu amerykańskiego wobec Chin, co może okazać się instrumentem nacisku.¹⁴ Zgodnie z szacunkami (lipiec 2014 r.) wartość obligacji i papierów rządowych posiadanych przez Pekin opiewa na kwotę 1,27 bln (!) USD. Waszyngton może dzięki temu stosować politykę niskich stóp procentowych, a więc politykę taniego kredytu, która jest kluczowym instrumentem funkcjonowania gospodarek wielu państw rozwiniętych i rozwijających się a należy również pamiętać o tym, że jest to narzędzie zapewnienia konsumpcji chińskich produktów.¹⁵

Tak więc wraz z postępującym uprzemysłowieniem Państwa Środka dokonała się jednocześnie deindustrializacja krajów zachodnich, ze wszystkimi tego następstwami w postaci deficytów w ich bilansach handlowych i wzrostem bezrobocia. O skali zjawiska i szybkości jego narastania dobitnie świadczą dane liczbowe: w 1970 r. państwa zachodnie zapewniały 65 proc. produkcji światowej, a w 2010 r. już tylko 53 proc.¹⁶ Co więcej, prowadzona z takim sukcesem przez Pekin polityka niedoszacowania juana skutkuje zamknięciem rynku tego kraju dla towarów zagranicznych, które przegrywają w konkurencji cenowej z tańszym wytwórcą. Należy dodać, że w przypadku coraz bardziej zaawansowanej technologicznie chińskiej produkcji obserwowane jest to samo zjawisko (wciąż działa efekt

¹³ A. Chłopek „Strategia Chin na przełomie XX/ XXI w”, „Przegląd Geopolityczny” 2011, T. 4, str. 7;

¹⁴ P. Pacuła „Duopol 2020? Stan relacji amerykańsko- chińskich i perspektywy ich rozwoju”, kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 20/2011, BBN, str. 44;

¹⁵ M. Grabowski, *op. cit.*, str. 121;

¹⁶ J. Bartosiak „Nowy Porządek. Uwarunkowania geopolityczne amerykańsko-chińskiej rywalizacji o hegemonię. Rola Rosji i Europy” Centrum Analiz Fundacji Republikańskiej, Warszawa 2012, str. 3;



dumpingu płacowego). W opisanej sytuacji Waszyngton nie ma większego pola manewru, ponieważ wprowadzenie ceł, kontyngentów czy innych form protekcjonizmu byłoby naruszeniem zasad WTO i przełożyłoby się na pogorszenie relacji z azjatyckim partnerem. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że chiński przemysł zaczyna wytwarzać produkty coraz bardziej zaawansowane technologicznie, coraz bardziej widoczna jest również tendencja do wykupywania znanych marek i współpracy z wpływowymi producentami z branży nowoczesnej technologii. Z czasem trend ten ulegnie nasileniu, co jeszcze bardziej pogłębi i tak ujemne saldo deficytu handlowego Stanów Zjednoczonych.¹⁷

Ewolucja stosunków gospodarczych USA-Chiny jest też odbiciem zmian zachodzących we współczesnych międzynarodowych stosunkach ekonomicznych, czyli relatywnym zmierzchu potęgi Zachodu i znacznym wzroście potęgi „emerging markets”. W opinii wielu znawców tego zagadnienia „USA nie odrobiły historycznej lekcji i popadły w imperialny przesyt, tzn. sięgnęły po cele i zamierzenia nazbyt ambitne w stosunku do swojego potencjału.”¹⁸ Teza ta jest słuszna, a należy jeszcze wspomnieć o militarnym zaangażowaniu Amerykanów w wielu konfliktach zbrojnych (Irak, Afganistan w ramach tzw. „wojny z terroryzmem”), co bardzo obciążało budżet i silnie pogłębiało zadłużenie wewnętrzne kraju.

Dostrzegając zarys przedstawionych tu pokrótce problemów, administracja obecnego prezydenta USA B. Obamy sformułowała¹⁹ następujące założenia względem regionu Azji i Pacyfiku:

- „China first” – w centrum polityki USA znajdują się Chiny i stosunkom z tym krajem Waszyngton podporządkowuje swoje interesy w regionie;
- „Bilateral alliances” – rozwiązywanie problemów regionu właśnie poprzez dwustronne porozumienia;
- „China threat” – odpowiedź na wrastający potencjał Chin i konieczność przygotowania się do konfrontacji;

¹⁷ P. Pacuła, *op. cit.*, str. 44;

¹⁸ P. Kennedy „*The rise and the fall of the Great Powers.*”, Random House, New York 1987, str. 515

¹⁹ M. Grabowski, *op. cit.* str. 108;



- „Transnational challenges” – próba większego zaangażowania Państwa Środka w takie globalne problemy, jak zmiany klimatyczne, ochrona środowiska naturalnego czy zapobieganie epidemiom.

Od 2009 r. można zaobserwować intensyfikację kontaktów bilateralnych USA-Chiny, a tematami najczęściej podnoszonymi przez partnera amerykańskiego są problemy nierównowagi w handlu, nieoszacowanego juana oraz dostępu do chińskiego rynku. Stany Zjednoczone coraz częściej i głośniej podnoszą temat konieczności aprecjacji juana wobec dolara, co zdynamizowałoby amerykański eksport. Tematem nie schodzącym z wokandy jest ponadto kwestia ochrony intelektualnej i zwalczania piractwa w Państwie Środka.

Z kolei Pekin usiłuje położyć nacisk na kwestię protekcyjizmu w handlu dwustronnym, uznania przez USA gospodarki Chin za wolnorynkową i uzyskania poparcia amerykańskiego w strukturach międzynarodowych, w tym wzrostu pozycji Chin w głosowaniach w MFW.²⁰ Można by zauważyć, że USA zostały niejako zmuszone do stawienia czoła ww. problemom w handlu z ChRL z uwagi na osłabienie relacji z Japonią oraz pogłębienie się procesów integracyjnych w tej części Azji i możliwych stąd problemach dla amerykańskiej gospodarki. Pekin chce pełnić rolę „lokomotywy gospodarczej” regionu spychając tym samym potencjał USA. Od 2010 r. działa bardzo prężnie w tej części Azji największa strefa wolnego handlu, a dodatkowo w połowie 2012 r. Tokio i Pekin zdecydowały się rozliczać swoją wymianę handlową w swoich walutach narodowych, eliminując tym samym pośrednictwo USD.²¹ Azja Południowo-Wschodnia stała się w XXI w. obszarem dyplomatycznej ofensywy Państwa Środka z uwagi na występujące tam bogactwa naturalne, liczący ok. 600 mln ludzi rynek zbytu, strategiczne bardzo dogodne położenie i występowanie gęstej sieci powiązań handlowych, a te czynniki są nie do przecenienia dla rozgrzanej gospodarki Chin, która wciąż poszukuje nowych rynków zbytu. W ten oto sposób na drodze gospodarczej Chiny już oficjalnie sięgają po statut supermocarstwa regionalnego, stając się głównym rywalem Stanów Zjednoczonych na terenie Azji i Pacyfiku.

Początek XXI w. jest czasem, gdy Japonia w swojej zagranicznej polityce ekonomicznej dokonała widocznego przejścia z bilateralizmu amerykańskiego na

²⁰ M. Kostrzewa „Strategic reassurance – nowa koncepcja czy słabość polityki USA wobec Chin?” str. 5;

²¹ <http://www.wprost.pl/ar/344338/Juan-i-jen-nie-potrzebujaja-posrednictwa-dolara/>



multilateralizm azjatycki. U progu XXI w. na decyzje Tokio w coraz większym stopniu ma wpływ rosnąca rola Chin w regionie Pacyfiku.²²

Japonia również podejmuje ekspansję na rynki krajów ASEAN, co jest widoczne w handlowym prosperity tego ugrupowania integracyjnego, próbując jednocześnie wzmocnić swoje relacje bilateralne z krajami toczącymi spory terytorialne z Chinami.²³ Tokio w dalszym ciągu prowadzi silną politykę ochrony swojego rynku, o czym świadczy obowiązujący w latach 2003-2008 zakaz importu wołowiny z USA (formalnie: z uwagi na zagrożenie BSE). W toku są prace zmierzające o utworzenia strefy wolnego handlu USA-Japonia, toczą się prace nad liberalizacją dostępu do przedsiębiorstw amerykańskich do japońskiego rynku ubezpieczeń.²⁴ W lutym 2011 r. partner amerykański zwrócił uwagę na następujące problemy w relacjach dwustronnych, takie jak: konieczność zwiększenia transparentności i poprawy konkurencji w sektorze komunikacyjnym i technologii informatycznych.²⁵ W postawie japońskiej coraz częściej daje się dostrzec dystans od „american dream”, co wynika z opisanego na wstępie odmiennego podejścia do funkcji gospodarki przez Amerykanów i Japończyków, a kwestię tą dobitnie ujął S. Kabamaro: *„zmieniliśmy swoje wartości (...) coraz silniejsza jest odraza i nieufność wobec amerykańskiego modelu opartego na konkurencji i kulcie pieniądza. Teraz szukamy innej drogi, spokojniejszej, łagodniejszej.”*²⁶ Z tego też względu w kręgach politycznych w Tokio coraz częściej i głośniej podnoszone są kwestie odejścia od roli „zakładnika” w amerykańskiej polityce w kwestii współpracy z Chinami.²⁷

²² B. Drelich- Skulska „Rola państwa w kształtowaniu zagranicznej polityki ekonomicznej oraz Japonii na przełomie XX i XXI w.” Uniwersytet Gdański 2012, nr 31, str. 6;

²³ J. Szczudlik-Tatar „Rząd Shinto Abe- zmiany w polityce gospodarczej i zagranicznej Japonii.” PISM, nr 12 (988), luty 2013, str. 2;

²⁴ M. Grabowski, *op. cit.*, str. 139;

²⁵ W. Cooper „US- Japan, Economic Relations Significance Prospects, Policy Options”, CRS Raport for Kongres, 2011;

²⁶ S. Niewiński „Ku koncepcji Sun Zhongshana- o konstruktywną współpracę chińsko- japońską”, Centrum Studiów Polska- Azja, 25 sierpnia 2014;

²⁷ K. Holdak „Stany Zjednoczone wobec wschodzących mocarstw - Chin, Indii i Japonii.” Raport BBN, III-IV.2007, str. 12;



Wnioski:

- Działania administracji amerykańskiej wyraźnie wskazują, że obszar Azji i Pacyfiku wciąż odgrywa istotną rolę w polityce zagranicznej Waszyngtonu. Przy czym obecnie USA nie ograniczają swojej obecności w tym regionie tylko do kwestii kontroli militarnej jak to miało miejsce zaraz po II Wojnie Światowej. Wraz z postępującymi zmianami w stosunkach międzynarodowych (patrz pogłębiający się deficyt w bilansie handlowym USA) uwarunkowania gospodarcze odgrywają już dominującą rolę i należy zakładać nasilenie się tego trendu.
- Polityka monetarna (tzn. polityka niedowartościowania swojej waluty) była jednym z bardzo skutecznych narzędzi polityki gospodarczej która przyczyniła się do ekspansji handlowej Japonii. Trzeba przyznać, że od końca lat 70. XX w. do chwili obecnej Chiny stosują tę samą metodę rozwoju gospodarczego (tzn. bardzo aktywna polityka proeksportowa).
- Wraz z otwarciem gospodarki Chin na Świat ulega zmianie model międzynarodowego podziału pracy, zgodnie z którym to Państwo Środka produkowało masowo wyroby nie wymagające specjalizacji ani wysokich kwalifikacji siły roboczej tzw. *low-tech*, a Japonia była liderem w branży *high-tech*. W efekcie pogłębiających się procesów integracyjnych w obszarze Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) dochodzi do zbliżenia na linii Pekin-Tokio i intensyfikacji współpracy gospodarczej między wymienionymi partnerami.
- USA tolerowały obrany przez Tokio model rozwoju gospodarczego do momentu, gdy wyroby japońskie nie zaczęły stanowić realnego zagrożenia dla produktów amerykańskich – początek lat 70. XX w. Od tamtego czasu gospodarka Kraju Kwitnącej Wiśni ustawicznie napotyka na przeszkody w dostępie do rynków krajów wysokorozwiniętych (ogłoszenie przez Tokio stosowania VERs). Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wyrobów „made in China”, jednakże z uwagi na postępujący proces deindustrializacji krajów Europy Zachodniej i przystąpienie Chin do WTO, nie można obecnie zastosować skutecznych metod ochronnych. USA stały się niejako „zakładnikiem” ChRL z uwagi na rozmiary zadłużenia zewnętrznego wobec Pekinu.



- Ukształtowane powiązania gospodarcze na obszarze Azji Południowo-Wschodniej (tzn. eliminacja dolara amerykańskiego jako waluty rozliczeniowej) stawia pod znakiem zapytania przyszłość waluty amerykańskiej jako jednej z głównych walut świata. Utrata tego statusu bezpośrednio przełoży się na deprecjację USA jako obecnego gospodarczego hegemonu świata.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 16/2014

**USA-Japonia-ChRL: trójkąt zależności
gospodarczych w Azji Wschodniej**

Autor: Elżbieta Daszkowska

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Doktorantka w Kolegium Gospodarki Światowej SGH, absolwentka tej uczelni.

Pracownik administracji państwowej RP.

Specjalizuje się w tematyce integracji europejskiej, międzynarodowych stosunków gospodarczych, w tym problematyce kryzysu finansowego.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.